

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 18 października 2016 roku w sprawie z wniosku J. B. przy udziale H. D., M. K., A. G., M. D., A. P. o stwierdzenie nabycia spadku, Sąd Rejonowy w Brzezinach:

1. stwierdził, że spadek po J. K. (1), córce M. i E., zmarłej dnia 29 kwietnia 1986 roku w S., tam ostatnio stale zamieszkałej, na podstawie dziedziczenia ustawowego nabyło jej rodzeństwo: A. K., syn M. i E., H. D., córka M. i E., siostrzenica M. K., córka J. i Z. H. po 1/3 (jednej/trzeciej) części każde z nich, także wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym.

2. stwierdził, że spadek po A. K., synu M. i E., zmarłym dnia 19 kwietnia 2003 roku w S., ostatnio stale zamieszkały w S., na podstawie dziedziczenia ustawowego nabyły dzieci jego i H., J. B., A. G., M. D., A. P. po 1/4 (jedna/czwarta) części każda z nich także z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym;

3. zasądził od A. G. na rzecz wnioskodawczyni i uczestniczek postępowania tytułem wydatków: a) J. B. kwotę 217, 30 zł; b) A. P. kwotę 217, 30 zł; c) H. D. kwotę 64,07 zł; d) M. K. kwotę 64,07 zł; e) M. D. kwotę 64,07 zł płatne po uprawomocnieniu się orzeczenia- w terminie 7 dni, w pozostałym zakresie pozostawiając strony przy poniesionych kosztach postępowania w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła uczestniczka postępowania A. G., zaskarżając go w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego (art. 299 k.p.c.) przez pominięcie dowodu z przesłuchania uczestniczki A. G., która wielokrotnie podkreślała, że chce osobiście zeznawać w sprawie, mogące mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, dotyczy to zeznań świadków związanych rodzinnie z uczestniczką M. K., której mężem jest J. K. (2), a św. J. C. kuzynem;

3. błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie uprawnień do dziedziczenia gospodarstwa rolnego przez H. D. oraz M. K.;

4. naruszenie przepisu art. 103 § 1 i §2 k.p.c. przez przyjęcie, że zachowanie uczestniczki postępowania A. G. w sprawie było niewłaściwe, skutkujące obciążeniem jej kosztami dojazdu pozostałych uczestniczek.

W oparciu o wskazane zarzuty apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację, J. B. wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni od uczestniczki postępowania A. G. zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, na podstawie art. 520 § 1 i § 3 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna.

Sąd Rejonowy w ramach prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych, przyjętych przez Sąd Okręgowy za własne, dokonał prawidłowej oceny dowodów, w oparciu o którą wyprowadził także trafne wnioski jurystyczne w zakresie przepisów szczególnych o dziedziczeniu gospodarstw rolnych obowiązujących w chwili śmierci J. K. (1) oraz A. K..

Osią apelacji było kwestionowanie uprawnień po stronie wnioskodawczyni J. B. oraz uczestniczek postępowania A. P., M. K. oraz H. D. do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po J. K. (1) i A. K., a także rozstrzygnięcia w zakresie obciążenia

uczestniczki A. G. kosztami postępowania związanymi z dojazdami wnioskodawczyni i pozostałych uczestniczek postępowania do sądu.

W pierwszej kolejności odnosząc się do zarzutu poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, wskazać należy, iż nie jest on zasadny. Stanowisko skarżącej w tym zakresie jest wyrazem polemiki ze stwierdzeniem Sądu Rejonowego przyjętym u podstaw zaskarżonego orzeczenia, iż uczestniczki postępowania posiadają uprawnienia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Innymi słowy, sam fakt, iż uczestniczka postępowania inaczej niż sąd ocenia określone zdarzenia nie wystarcza do zakwestionowania poczynionych przez sąd ustaleń. Pamiętać bowiem należy, że dla podważenia dokonanej przez sąd oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie jest wystarczające wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają także na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy. Z pewnością zaś zarzut formułowany względem orzeczenia Sądu I Instancji nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącej oceny zdarzeń w oderwaniu od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Do tego natomiast, zdaniem Sądu Okręgowego, w istocie sprowadza się wywód apelacji. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że apelacja w przeważającej mierze opiera się na ponownym, aczkolwiek wybiórczym akcentowaniu okoliczności, które zostały już przez Sąd I Instancji dostrzeżone i rozważone, przy czym bez odniesienia się do całokształtu wniosków i wyводу przedstawionego w tym względzie przez Sąd Rejonowy.

W oparciu o materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że spadek po J. K. (1) nabyło na podstawie dziedziczenia ustawowego jej rodzeństwo: A. K. i H. D. oraz siostrzenica M. K., po jednej trzeciej części każde z nich, a osoby te wyczerpały krąg spadkobierców ustawowych spadkodawczyni J. K. (1). Spadkodawczyni J. K. (1) nie pozostawiła również testamentu. Prawidłowe było również ustalenie, iż spadek po A. K. na podstawie dziedziczenia ustawowego nabyły dzieci jego i H. (która zmarła przed otwarciem spadku), tj. J. B., A. G., M. D. i A. P., po jednej czwartej części każda z nich i osoby te wyczerpały krąg spadkobierców ustawowych spadkodawcy A. K., który również nie pozostawił testamentu.

W tym stanie rzeczy wystąpiły przesłanki niezbędne do stwierdzenia nabycia spadku na podstawie dziedziczenia ustawowego. Sąd słusznie ustalił również, że w skład spadku po zmarłej J. K. (1) wchodziło gospodarstwo rolne o powierzchni 3,98 ha, na które składały się – działka nr (...) o powierzchni 3,91 ha położona we wsi S. w gminie S. oraz działka nr (...) o powierzchni 0,07 ha położona we wsi M. w gminie S.. Sąd Rejonowy mając przy tym na względzie treść art. 1059 k.c. obowiązującego od 6 kwietnia 1982 roku do 30 września 1990 roku w związku z art. 160 § 1 k.c. i w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 lipca 1964 u w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych w brzmieniu wynikającym z jednolitego tekstu (Dz. U. z 1983 roku Nr 19 poz. 86) prawidłowo uznał, że wszyscy spadkobiercy J. K. (1) spełnili warunki do nabycia udziału we wchodzącym w skład spadku gospodarstwie rolnym. Brak było przy tym podstaw do kwestionowania uprawnień uczestniczek postępowania M. K. i H. D.. Sąd prawidłowo ustalił, że H. D. w roku 1986 pracowała we własnym 8 hektarowym gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej i praca w tym gospodarstwie stanowiła główne jej źródło utrzymania. Obecnie jako 88 letnia osoba pobiera emeryturę rolniczą, co znalazło potwierdzenie w postaci załączonej do akt decyzji KRUS. Z materiału dowodowego wynika również, że M. K. w 1986 roku pracowała we własnym 14 hektarowym gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej i praca w tym gospodarstwie stanowiła główne jej źródło utrzymania. Z akt sprawy wynika także, że w roku 1967 ukończyła Szkołę Przynależności Rolniczej w S., co wynika z zaświadczenia dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących w S. (k. 61 akt sprawy). W tym stanie rzeczy Sąd prawidłowo uznał, że obie uczestniczki spełniły warunek stałej pracy w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej (art. 1059 k.c. w zw. z art. 160 § 1 pkt. 1 k.c.), zaś M. K. dodatkowo przesłankę posiadania kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego (art. 160 § 1 pkt. 2 k.c.). Apelująca nie podniosła żadnych argumentów mogących skutecznie podważyć prawidłowość dokonanych w tym zakresie ustaleń i wydanego rozstrzygnięcia. Przede wszystkim jej twierdzenia o wymuszeniu przez wnioskodawczynię podczas wizyty u przebywającej w szpitalu spadkodawczyni J. K. (1) zrzeczenia się części spadku nie znalazły żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym niniejszej sprawy. W tym zakresie apelująca powołała się na obecność przy tym zdarzeniu swego ojca – A. K., który nie żyje, a zatem nie istnieje jakakolwiek możliwość weryfikacji prawdziwości jej twierdzenia. Wszelkie również zastrzeżenia natury moralnej do osoby wnioskodawczyni nie mają żadnego znaczenia dla sprawy i dla trafności wydanego przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia. Skarżąca swoją uwagę koncentrowała również na

okoliczności zatrudnienia wnioskodawczyni J. B. oraz uczestniczek postępowania M. K. i A. P. w instytucji państwowej, co w ocenie apelującej może przeczyć ich stałej pracy w gospodarstwie rolnym. Tymczasem opisany fakt sam w sobie nie wyłącza ich od dziedziczenia gospodarstwa rolnego. W dniu bowiem otwarcia spadku po A. K., tj. w dniu 19 kwietnia 2003 r., nie obowiązywały już – obowiązujące do dnia 14 lutego 2001 r. – ograniczenia w dziedziczeniu gospodarstw rolnych, na podstawie których gospodarstwo rolne mogła dziedziczyć osoba posiadająca kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego albo osoba, która stale pracowała w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej. Zatem nie miały żadnego znaczenia dla sprawy i dla rozstrzygnięcia Sądu I instancji okoliczności dotyczące miejsca zatrudnienia wymienionych wnioskodawczyni i uczestniczek postępowania. Tym samym Sąd Rejonowy słusznie oddalił wnioski dowodowe A. G. o zobowiązanie do załączenia decyzji emerytalnych wszystkich pozostałych uczestniczek postępowania, decyzji o przyznaniu uczestniczce M. K. renty inwalidzkiej oraz dokumentów potwierdzających posiadanie wykształcenia rolniczego przez uczestniczkę A. P..

Nieuzasadniony był także zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. Przede wszystkim wskazać należy, że nieprzesłuchanie strony może stanowić naruszenie art. 299 k.p.c. tylko wówczas, gdy mogło ono wpłynąć na wynik sprawy, rozumiany jako wyjaśnienie wszystkich istotnych i spornych okoliczności dotyczących stosunków prawnych pomiędzy stronami sporu, albo gdy dowód z przesłuchania strony był jedynym dowodem, którym dysponował sąd (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., sygn. akt I PK 19/09, LEX nr 519171 oraz wyrok Sądu Najwyższego - Izba (...) dnia 19 października 2016 r. V CSK 52/16, Legalis numer 1564937). W realiach sprawy przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy i zaniechanie przez Sąd Rejonowy przeprowadzenia dowodu z przesłuchania uczestniczki postępowania nie stanowiło naruszenia przepisu art. 299 k.p.c. To, że ostateczny wynik tego postępowania odbiegał od oczekiwań skarżącej, nie oznacza wcale, że w sprawie zachodziła konieczność skorzystania z dowodu z przesłuchania strony. Jednocześnie wskazać należy, że zaniechanie przeprowadzenia wnioskowanego dowodu z przesłuchania uczestniczki postępowania nastąpiło z przyczyn niezależnych od Sądu. W niniejszej sprawie Sąd I instancji wezwał na rozprawę osoby wchodzące w rachubę jako spadkobiercy ustawowi, w tym uczestniczkę A. G., które jednak nie stawiały się na żaden z wyznaczonych w sprawie terminów rozpraw, każdorazowo składając zwolnienie lekarskie oraz wnioski o odroczenie terminu rozprawy z uwagi na jej zły stan zdrowia, w tym w odniesieniu do terminu rozprawy wyznaczonego na dzień 18 października 2016 roku uczestniczka postępowania złożyła przed Sądem zwolnienie lekarskie, nie wnosząc jednak o odroczenie rozprawy. Jak wynika przy tym z akt sprawy Sąd Rejonowy wielokrotnie umożliwiał uczestniczce wypowiedzenie się, w tym na piśmie, do czego również została zobowiązana przez Sąd. Sąd Rejonowy zasięgnął także opinii biegłego na okoliczność stanu zdrowia A. G. wobec wniosku pełnomocnika o ustanowienie kuratora dla osoby niepełnosprawnej, na podstawie której ustalili, że uczestniczka przy stosownej pomocy lekarza specjalisty, bez narażania swojego zdrowia, mogła podjąć leczenie umożliwiające jej opanowanie stresu i stawiennictwo w sądzie, jeżeli tylko miałyby taką wolę. Sąd I instancji w celu umożliwienia uczestniczce złożenia przez nią zeznań wyznaczył również termin rozprawy na dzień 1 kwietnia 2016 roku, w miejscu zamieszkania uczestniczki A. G.. Niemniej jednak w tym dniu złożono w Sądzie Rejonowym w Brzezinach, I Wydziale Cywilnym, pismo zawierające informację o tym, że uczestniczka przebywa w szpitalu, w związku z czym także przeprowadzenie rozprawy w miejscu jej zamieszkania, podczas którego miałyby możliwość osobistego udziału w sprawie, nie doszło do skutku. Takie postępowanie strony należało uznać jako zmierzające do przedłużenia postępowania, zaś stan zdrowia na który powoływała się uczestniczka postępowania w świetle opinii biegłego nie stanowił zasadniczo przeszkody do jej stawienia się w Sądzie celem uczestnictwa w rozprawie oraz złożenia zeznań.

Nieuzasadniony był także zarzut naruszenia art. 103 § 1 i 2 k.p.c. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu niezależnie od wyniku sprawy sąd może włożyć na stronę lub interwenienta obowiązek zwrotu kosztów, wywołanych ich niesummiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem. § 2 stanowi, że przepis § 1 dotyczy zwłaszcza kosztów powstałych wskutek uchylenia się od wyjaśnień lub złożenia wyjaśnień niezgodnych z prawdą, zatajenia lub opóźnionego powołania dowodów, a także oczywiście nieuzasadnionej odmowy poddania się mediacji. Ponadto zgodnie z art. 520 § 2 i § 3 k.p.c. regulującymi zasady rozkładu kosztów w postępowaniu w postępowaniu nieprocesowym – jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w

całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników. Jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie. Taka sytuacja pomimo przeciwnych sugestii strony apelującej miała miejsce w niniejszej sprawie. Sąd I instancji słusznie uznał, iż postępowanie uczestniczki postępowania A. G. należało ocenić jako niewłaściwe oraz zmierzające do przedłużenia postępowania i tym samym należało obciążyć ją wydatkami poniesionymi przez wnioskodawczynię i pozostałych uczestników postępowania w związku z ich dojazdami do sądu na wyznaczone termin rozpraw, do których nie dochodziło na skutek uchylania się przez uczestniczkę A. G. od złożenia zeznań i wyrażanym przez nią stanowiskiem w przedmiocie odroczenia kolejnych terminów rozpraw. Sąd słusznie również uznał za uzasadnioną wysokość żądanych w tym zakresie kosztów i brak jest w tym zakresie podstaw do ich kwestionowania. Wszelkie zaś zastrzeżenia podnoszone przez apelującą w tym zakresie oparte na zakwestionowaniu prawdziwości oświadczeń złożonych przez M. P. i S. D. nie zostały poparte żadnymi dowodami i stanowiły jedynie wyraz przyjętej linii obrony, która nie mogła się ostać.

Powyższe prowadzi do wniosku, że apelacja uczestniczki stanowi jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I Instancji.

Uwzględniając, iż wszystkie z podniesionych zarzutów okazały się bezzasadne, a nadto nie ujawniono okoliczności, które Sąd II instancji winien uwzględnić z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono w punkcie 2. postanowienia na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., jako że w niniejszej sprawie nie zachodzą żadne okoliczności, które uzasadniałyby odstępianie od podstawowej zasady rozliczenia kosztów postępowania nieprocesowego, wyrażonej w powołanym przepisie.